

Kupiłem ciągnik John Deere 5085m – pierwszy stwierdzony fakt dobrej pracy portalu NBOR

Podstawowym celem opracowania i wdrożenia portalu internetowego NBOR (Niezależne Badanie Opinii Rolników) było wspomaganie trudnych procesów zakupowych drogich maszyn i pojazdów rolniczych. System NBOR gromadzi subiektywne opinie od użytkowników tych maszyn i na tej podstawie pozwala na tworzenie wiarygodnych rankingów jakości, zgodnie z przyjętą zasadą „Uwierz w mądrość tłumu, Zaufaj tłumowi”. Rozwiązuje także bardzo indywidualne problemy. Pozwolił na przykład doradzić w wyborze konkretnego ciągnika Panu Dominikowi Wójcikowi.



Portal NBOR rozpoczął swoją „służalczą” i społeczną rolę w marcu 2017 r., a pierwsze raporty jakości marek ciągników rolniczych ogłoszone zostały we wrześniu tego roku podczas międzynarodowej wystawy rolniczej Agro Show w Bednarach obok Poznania. I edycja cieszyła się dużą popularnością, bo 650 właścicieli ciągników postanowiło wypełnić szczegółową ankietę i podzielić się wrażeniami z ich eksploatacji. Duży udział w rozreklamowaniu projektu NBOR miało Wydawnictwo topa agria Polska - patrona merytorycznego i medialnego.

Ranking 8 marek ciągników rolniczych został dobrze przyjęty przez wszystkich zainteresowanych, tj. producentów, handlowców, serwisantów, a przede wszystkim polskich rolników. Najlepsze pod względem sumarycznego wskaźnika Jakość i Cena (Q+C) okazały się ciągniki marki John Deere. Kolejne miejsca na podium zajęły ciągniki marki Massey Ferguson i Claas. Ciągniki marki JD były też najlepsze ze względu na jakość globalną Q według użytkowników (szczegóły na stronie www.nbor.pl i wrześniowym egzemplarzu tap.

Wyniki okazały się na tyle interesujące, że stały się podstawą wytypowania wąskiego grona potencjalnych marek ciągników przez osobę planującą ich zakup w najbliższej przyszłości. Pan Dominik Wójcik lat 32 z miejscowości Guja (województwo warmińsko-mazurskie, gmina Węgorzewo), gospodaruje na powierzchni 100 ha. Zajmuje się chowem krów mlecznych i posiada już ciągnik marki Kubota model m110GX.

Do prawidłowego funkcjonowania swojego przedsiębiorstwa rolnego Pan Dominik potrzebował jeszcze ciągnika do pracy przy kosiarce dyskowej oraz prasie do bel. Zawęził grono potencjalnych ciągników do 5 modeli, co ze względów metodycznych i socjotechnicznych jest jak najbardziej wskazane. W praktyce warto jednak jeszcze bardziej zawęzić grono potencjalnych wyborów (tu konkretnych modeli) do 3 sztuk.

Podejmując ważne decyzje postaramy się o 3 propozycje A, B i C (alternatywy), bo dzięki trzeciej, jedna z dwóch alternatyw staje się bardziej atrakcyjna tzw. „efekt wabika”. Porównujemy więc AvsC i BvsC, gdzie C – służy tylko jako punkt odniesienia. Zaczynamy porównywać z nim główne opcje A i B, co zmienia cały proces podejmowania decyzji. W ten sposób myśli nasz mózg. Trzy opcje są lepsze niż dwie, ale nie dodawać 4, bo grozi wówczas przeciążenie. Przeciążenie informacjami powoduje, że nie możemy niczego wybrać. Przeciążenie = złe decyzje.

W przypadku Pana Dominika decyzja miała się rozstrzygnąć między 3 markami Massey Ferguson (modele 5611, 5612 i 5613), John Deere serii 5 a Kubota MGX 135. Aż 3 modele ciągników MF sugerowało by, że jest to podświadomie marka optymalna według Pana Dominika do zaplanowanych prac, a modele Kubota i JD to ewentualne punkty odniesienia. Poza tym kolejność zgłoszonych propozycji też zapewne nie była przypadkowa.

30 uczestników sondy, a więc statystycznie istotna duża próba losowa, anonimowo wyraziło swoją opinię.



Aż 13 uczestników sondy, czyli 43% wszystkich opowiedziało się za ciągnikiem marki John Deere serii 5, co jest zgodne z rankingiem marek I edycji projektu NBOR. Drugie miejsce (7 głosów = 23%) zajęł

ciągnik Massey Ferguson 5613, nieco mniej bo 6 głosów (20%) uzyskał japoński ciągnik Kubota MGX 135. MF 5612 tylko 4 głosy, a modelu 5611 nie zaproponował nikt.

Opinia większości sprawiła, że Pan Dominik skupił się na marce amerykańskiego potentata marce JD modelu serii 5. W tym roku, za 175 000 zł kupił model 5085m jednak bez przedniego TUZ i WOM. Właściciel przepracował nim już 170 godz., co pozwoliło wyrobić pierwsze opinie o nim, jak na razie tylko pozytywne: „*Posiadam grunty rolne położone na dużych pochyłościach, bardzo często nie są to typowe pola prostokątne. Wydawałoby się, iż do takich kawałków ziemi potrzebny jest specjalistyczny naładowany elektroniką sprzęt, który można w różny sposób konfigurować w zależności od potrzeb. Otóż nic bardziej mylnego. Ciągnik John Deere 5085m jest prostą maszyną z mechaniczną skrzynią biegów, ale za to z dużym (4,5 litra pojemności) silnikiem co sprawia, że maszyna radzi sobie w każdych ekstremalnych warunkach i przy ograniczonym apetycie na paliwo. Co do drugiego ciągnika, który posiadam (Kubota m110GX) chciałbym przy okazji pochwalić serwis (przedsiębiorstwo „ALDO” z siedzibą w Ełku) teź marki za bardzo dobre i profesjonalne podejście do klienta*”.

Aktualnie na stronie www.nbor.pl można oceniać już ciągniki (II edycja), kosiarki, ładowarki, a od lipca także kombajny do zbioru zbóż. Wyniki jakości tych maszyn według naszych rolników, jak w ubiegłym roku, zostaną oficjalnie ogłoszone podczas wrześniowego Agro Show 2018 oraz na łamach wrześniowego numeru top agrar Polska. Zachęcamy do aktywnego włączenia się w realizację tego pożytecznego, dla polskiego przedsiębiorcy rolnego, projektu.

Są też wnioski końcowe z moich dotychczasowych prac, które pozwolą podejmować lepsze decyzje zakupowe:

- ograniczajcie dostępne decyzje, okazuje się, że mniej znaczy więcej
- ograniczony asortyment sprawia, że ludzie chętniej kupują produkty
- jednak zbyt ograniczony wybór bywa też niebezpieczny
- jest „cienka” granica między wyborem, a zbyt dużym wyborem
- oferując 1 opcję można wpaść w kłopoty
- mózg preferuje proste rozwiązania
- aby podejmować lepsze decyzje postarajmy się, aby nasze wybory były nieskomplikowane. To droga do sukcesu.

karol durczak IIB UPP